

Tury Kultury: Olga Bończyk

Z ciszy w świat dźwięków

Choć rodzice Olgi Bończyk byli osobami niesłyszącymi, doczekali się uzdolnionych muzycznie pociech (brat jest skrzypkiem), dzięki którym "cichy dom" rozbrzmiał dźwiękami, grą, śpiewem. Już jako mała dziewczynka Olga Bończyk czuła, że scena jest jej miejscem. Później determinacja, wrodzona ambicja i ciężka praca sprawiły, że tak wiele osiągnęła nie tylko w dziedzinie muzyki, ale też teatru i filmu. Dzisiaj czuje się potrzebna publiczności, której pomaga odsapnąć od trosk, którą bawi i wzrusza niczym najprawdziwszy sceniczny anioł. Spotkanie prowadził dziennikarz Marcin Michrowski.